



WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
17
WRZESIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 221 (7647)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Patriotyczna manifestacja w Ostrowie rozpoczęła uroczyste obchody 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

W tym roku przypada 50-lecie Powstania Wielkopolskiego — bohaterskiego i zwycięskiego zrywu mas ludowych, które zbrojnie wystąpiły przeciwko zleniawidzonemu zabojcy. Uroczyste obchody rocznicy tych pamiętnych wydarzeń rozpoczęto ubiegłej niedzieli w Ostrowie wielotysięczną patriotyczną i antywojenną manifestacją społeczeństwa Ziemi Ostrowskiej.

15 września 1968 roku, Ostrow w odświętnej, biało-czerwonej szacie. Na rynku i w przyległych ulicach tysiące ludzi. Nad nimi flagi i transpa-



Delegacja CRZZ powróciła z Budapesztu

15 bm. powróciła do Warszawy delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych, która przebywała w Budapeszcie w dniach 14 i 15 bm.

Delegacja w składzie: przewodniczący CRZZ Ignacy Łoża-Sowiński, wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza, z-ca kierownika zespołu łączności międzynarodowej — Mieczysław Jurek, kierownik zespołu prasowo-wydawniczego CRZZ — Jarosław Karzewski uczestniczyła w naradzie przedstawicieli central z związkowych Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR.

Obrazy, które odbywały się w dniu 14 bm. zostały zakończone przyjęciem wspólnego oświadczenia (drukujemy je na str. 2).

W dniu 15 września przedstawiciele central związkowych sześciu krajów socjalistycznych spotkali się z przedstawieli sekretariatu SFZZ w osobach — przewodniczący SFZZ Renato Bitossi oraz zastępcę sekretarza generalnego SFZZ — Pierre Genous. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich opady deszczu. Temperatura maksymalna od 14 do 20-22 st. Wiatry umiarkowane i dość silne.

I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak dokonuje wmurowania aktu erekcyjnego pod „Dom Weterana”.
Fot. — E. Kitzman

ku znajdującą się na rynku trybunie honorowej. Głos zabiera I sekretarz KP PZPR Jan Majerczak.

Wita on członka KC PZPR, I sekretarza KW — Jana Szydłaka, dowódcę Wojsk Lotniczych — gen. dyw. pilota Jana Raczkowskiego, prezesa WK ZSL — Józefa Wroniaka, sekretarza WK SD — Tadeusza Młynczaka, przewodniczącego WK FJN — Edmunda Rejka, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Stanisława Cozasia, przedstawicieli ZBoWiD-u i przybyłych na uroczystość przedstawicieli Wojska Polskiego, organizacji społecznych i młodzieżowych, weteranów.

Świadczenia socjalne dla nauczycieli

Związek Nauczycielstwa Polskiego, liczący pół miliona członków, systematycznie rozwija świadczenia socjalne na rzecz pracowników oświaty. Np. z czasów wypoczynkowych i letnich korzystać dotychczas ok. 75 tys. członków związku rocznie. Uchwała ZG ZNP postanowiła stworzyć warunki do zwiększenia liczby korzystających z czasów i sanatoriów do 100 tys. osób rocznie. W tym celu podjęto szereg inwestycji. M. in. buduje się nowe sanatorium nauczycielskie w Szczawnicy (korzystać będzie z niego w ciągu roku ok. 2 tys. nauczycieli), dom wypoczynkowy w Zakopanem oraz ośrodek wypoczynkowy i dom sportów wodnych w Jachrance nad Zalewem Żerzyńskim. Ponadto trwa rozbudowa sanatorium ZNP w Ciechocinku, gdzie przybędzie 1000 miejsc. Wszystkie te obiekty mają być ukończone w najbliższych dwóch latach. (PAP)

ranów Powstania Wielkopolskiego, kombatanów II wojny światowej.

Przemówienie wygłasza Jan Szydłak. Przypominając przebieg pamiętnych wydarzeń, mówca podkreśla masowy i ludowy charakter Powstania Wielkopolskiego i zwraca uwagę na jego ideały, jakże obecnie aktualne.

„Symbolicznej wymowy nabiera fakt, że pierwszymi ludźmi, którzy oddali swe życie dla zwycięstwa Powstania byli: górnik Franciszek Ratajczak i terminator szewski Antoni Andrzejewski. Stawiamy i stawiać będziemy przed społeczeństwem, zwłaszcza przed młodzieżą czyn zbrojny Wielkopolskich Powstańców jako przykład

Dokończenie na str. 2

Znów wstrząsy w Iranie i na Filipinach

W Iranie znów powtórzyły się wstrząsy podziemne.

W mieście Jahrum, położonym 1200 km na południe od Teheranu, zawały się domy, wielu ludzi zostało zasypanych. W wiosce Mobarakabad w wyniku trzęsienia 12 osób zostało rannych. Jest wiele zniszczonych domów.

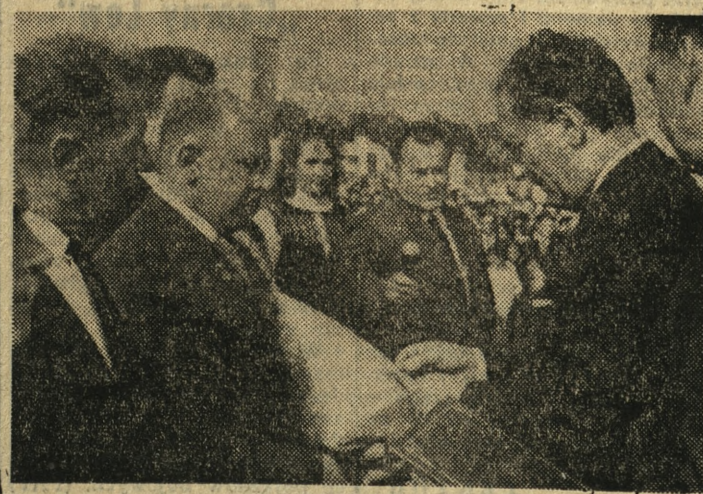
Tereny te leżą około 1000 km na płd. zach. od prowincji Chorasana nawiedzanej ostatnio przez tragiczne trzęsienie, które pociągnęło za sobą około 20 tys. śmiertelnych ofiar.

W niedzielę trzęsienie ziemi wystąpiło w prowincji Masabate położonej na południe od stolicy Filipin, Manili. Na szczęście nie zanotowano ofiar w ludziach. (PAP)

J. Kuczma — zastępca przewodniczącego Komisji Planowania

Prezes Rady Ministrów mianował mgr inż. Jana Kuczmę zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W związku z powyższym prezes Rady Ministrów odwołał mgr inż. Jana Kuczmę z dotychczas zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciepłego. Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał mgr inż. Romana Fidelskiego ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. (PAP)



Inauguracja w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR

W poniedziałek odbyła się inauguracja rocznego studium w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR, w obecności członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR — Zenona Kliszki oraz sekretarza KC PZPR — Witolda Jarosińskiego.

Zgodnie z wytycznymi sekretariatu KC PZPR roczne studium obejmuje dyscypliny uzupełniające wiedzę aktywistów aparatu partyjnego w zakresie nauk społecznych, a zwłaszcza teorii marksizmu-leninizmu i naukowych podstaw działania partii i jej organów. (PAP)

„Kosmos - 241”

W poniedziałek wystrzelono w Związku Radzieckim kolejny sztuczny satelitę ziemi — „Kosmos 241”. Na jego pokładzie zainstalowano aparaty dla kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym 16 marca 1962 r.

Sytuacja w Czechosłowacji

Postulaty o konkretność i prawdę pod adresem prasy czechosłowackiej

Korespondenci PAP w Pradze red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: po piątku i sobocie ub. tygodnia, bogatych w wydarzenia polityczne obecnie notujemy powszechne zjawisko powrotu do życia codziennego w Republice, skupienie uwagi opinii publicznej na normalnym biegu spraw bytowych.

Przejawem tej tendencji jest choćby tylko układ informacji w poniedziałkowych numerach prasy praskiej. Wiele

Wieś Kampinos odznaczona

Około 30 tys. mieszkańców woj. warszawskiego przybyło do wsi Kampinos pod Warszawą, aby wziąć udział w wielkiej manifestacji antywojennej połączonej z uroczystością odznaczenia wsi Kampinos Krzyżem Grunwaldu nadanym przez Radę Państwa. Przybyli, aby oddać hołd tym wszystkim, którzy w bohaterskich walkach z najeźdźcą hitlerowskim przelali swoją krew i oddali życie za wolność ojczyzny. Przybyli, aby wyrazić niezłomną wolę: „nigdy więcej wojny”.

Na trybunie honorowej miejsca zajęli m. in.: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar, przedstawiciel Wojska Polskiego z wicemin. obrony narodowej Bolesławem Chochą, byli partyzanci i kombatanci II wojny światowej, sekretarz generalny ZG ZBoWiD — Kazimierz Rusinek, przewodniczący Zarządu Okręgu ZBoWiD gen. Tadeusz Pietrzak, członek Prezydium ZG ZBoWiD — Mieczysław Róg-Swiostek.

Przemówienie wygłosił Mieczysław Moczar (treść przemówienia drukujemy na str. 3).

Na zdjęciu: Mieczysław Moczar wręcza Krzyż Grunwaldu III klasy przewodniczącemu GRN — Konstantemu Kurpiowskiemu. CAF — fot. Czarnogórski



W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie obradowała 14. IX. 68 r. zakładowa konferencja partyjna z udziałem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka, który jest członkiem organizacji partyjnej w FSO. Przed rozpoczęciem obrad Władysław Gomułka w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Józefa Kępy zwiedzał zakłady. Na zdjęciu: W. Gomułka wręcza dwutyściną legitymację kandydatką PZPR Józefowi Giza z wydziału galvanizerni. CAF — fot. Czarnogórski

Bardzo charakterystyczne jest również, że dzienniki na

Dokończenie na str. 2

„Jesień - 68“

Kronika targowa

● Po obejrzeniu ekspozycji targowej wicepremier Eugeniusz Szyr podzielił się swymi spostrzeżeniami z Targów na tradycyjnej niedzielnej konferencji prasowej.

● Wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytwarzalności Mieczysław Hoffman poinformował na wczorajszej konferencji prasowej o udziale drobnej wytwarzalności w obecnych Targach. Omówił on również jej zadania w świetle też na V Zjazd partii.

● Tym samym zagadnieniem poświęconą była konferencja prasowa prezesa Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” — Ireneusza Strzeleckiego.

● Wczoraj odbyła się również konferencja prasowa dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego — Jana Kulczyńskiego. Wspólnie z przedstawicielami handlu odpowiadał on na pytania dziennikarzy dotyczące obecnej kolekcji i kierunków rozwoju tej branży w przyszłości. (zs)

Akcje sił patriotycznych w południowym Wietnamie

Agencja France Presse doniosła o zaciętych walkach jakie toczyły się w niedzielę i poniedziałek w Wietnamie południowym. Partyzanci atakowali pozycje amerykańskich i sajsjońskich wojsk w następujących rejonach: niedaleko granicy z Kambodżą, w delcie Mekongu w dwóch prowincjach nadmorskich oraz w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

W poniedziałek rano partyzanci ostrzelali z rakiet i moździerzy stanowiska wojsk reżimowych w Trang Bom, 40 km na północny wschód od Sajgonu. Według informacji

rzecznika armii sajsjońskiej sześciu żołnierzy reżimowych zostało zabitych.

W nocy z niedzieli na poniedziałek siły patriotyczne atakowały pozycje amerykańskie i reżimowe w odległości 25 km na południe od Da Nang eliminując z walki 57 żołnierzy sajsjońskich. Zacięte walki toczyły się również w pobliżu portu Hoi An 28 km na południe od bazy Da Nang.

Superforteca B-52 przeprowadziła w niedzielę i poniedziałek kilkanaście nalotów dywanowych na obiekty walkami prowincje. Najbardziej uciążliwie atakowane były w pobliżu granicy z Kambodżą, a w szczególności okolice Tay Ninh oraz Loc Ninh. Piraci amerykańscy bombardowali również wioski położone w pobliżu bazy wojskowej Duc Lap.

Jednocześnie bombardowane były prowincje południowe DRW. Prawie wszystkie wioski leżące na północ od strefy zdemilitaryzowanej są zrównane z ziemią. Amerykanie nie oszczędzają również gęsto zaludnionych okolic Dong Hoi, Le Thuy, Lang Mo oraz Vinh Linh. (PAP)

Powódź w Anglii i na Riwierze

Nad południowo-wschodnią częścią Wysp Brytyjskich i Riwierą francuską padają ulewne deszcze.

Od soboty sytuacja stała się alarmująca. Wody rzek wystąpiły z brzoze. Poprzerzane zostały drogi, pozrywane są mosty. Z terenów zagrożonych powodzią ewakuuje się ludność.

Z Londynu donoszą, że najbardziej uciążliwie hrabstwa Essex, Kent, Surrey Hampshire i Dorset. Obywateli stracił notuje się na obszarze 160 km kwadr.

Powódź zagraża już płd.-wsch. przedmieściom Londynu, zalane zostały tam setki suterren i znajdują się w nich magazyny sklepowe.

Podobnie na francuskiej Riwierze powódź spowodowała olbrzymie straty. Szacuje się je na miliony funtów. (PAP)

Laureaci festiwalu amatorskich zespołów artystycznych wojsk lotniczych

Wczoraj zakończył się III Festiwal Amatorskich Zespołów Artystycznych Wojsk Lotniczych organizowany przez Zarząd Polityczny Dowództwa Wojsk Lotniczych w ramach obchodów 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Jury przyznało nagrody pieniężne 5 zespołom.

W dziedzinie teatrów poezji nagrody otrzymał zespół „Odzew” za inscenizację „Złotych” Ernesta Brylla oraz zespół „Szyby mundurowe” za inscenizację poematu „Jawa czy sen” Zbigniewa Jerzyńskiego.

Puchar dla najlepszego zespołu wokalistycznego otrzymał zespół „Antenki”.

Jury przyznało ponadto nagrody indywidualne za reżyserię i wykonawstwo. Nagrody za realizację spektakli otrzymali: Ludmila Metzowa, Brygida Wawrzyniak i sz. Jan Jastrzębski. Najlepszymi piosenkarzami okazali się: pl. Eugeniusz Zoricki, sz. Henryk Rykter oraz kpt. Ryszard Dąbrowski, a najlepszymi recytatorami: Grażyna Bornaś, sz. Wiesław Pogorzelski oraz grupa recytatorów zespołu „Szyby mundurowe”. Specjalne wyróżnienie za program podejmujący problematykę lotniczą otrzymał zespół „Sylaba” za program pt. „Potomni Ikara”. (ob)

Plenum zarządów wojewódzkich ZMS i ZMW

Czynami i aktywnością polityczną młodzież wita V Zjazd PZPR

Młodzież Wielkopolski aktywnie uczestniczy w dyskusji nad tezami na V Zjazd partii. Z tekstem też zapoznają się na obozach szkoleniowo-wypoczynkowych 10 000 młodzieży.

Mówiono o tym wczoraj w Poznaniu na posiedzeniu plenium zarządów wojewódzkich ZMS i ZMW; brali w nim udział także przedstawiciele Kół Młodzieży Wojskowej, ZHP i ZSP. W obradach uczestniczyli m. in. przewodniczący ZW ZMW Z. Kurowski, sekretarz ZG ZMS J. Maj, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu J. Świąt.

„Koziołki” płacą

W 592 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 15 września 1968 r. wpłynęło 281.048 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 463.729 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Zgodnie z § 11 ust. 7 kwota przeznaczona na wygrane II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni. Zakumulowana kwota przeznaczona w myśl § 11 ust. 6 na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi obecnie 500.000 zł.

Stwierdzono: 25 „czwórek” po zł. 5.620, 21 „trójek” premiowanych po zł. 245, 713 „trójek” po zł. 145, 553 „dwójek” premiowanych po zł. 30, 11 669 „dwójek” po zł. 10. Losowanie 593 gry odbyło się w dniu 22 września 1968 r. w Turku na Stadionie 1000-lecia, ul. Sportowa o godz. 11.45. K7779

Toto-Lotek

4, 8, 17, 24, 29, 46, (15)

Go nierz - inni

Postawy i komentarze

Pod tym tytułem „GAZETA POZNAŃSKA” (nr 220) zamieszcza kolejną korespondencję HENRYKA HELERA z Czechosłowacji. Autor odwiedził Pardubice, gdzie napotkał elementy uporządkowanego już życia, ale i próby jątrzenia. To ostatnie czynią gazety, podając suche informacje o wydarzeniach w CSRS i na świecie oraz zaliczając do nich komentarze dzienników i agencji zachodnich. O sprawach z zamachach na żołnierzy armii Układu Warszawskiego nie piszą wprost, lecz przytaczają cytaty z obcych agencji dodając słowo rzekomo.

Oto — pisze autor — dla przykładu: „agencje podały, że 9 września porwany został przez kontrrewolucjonistów czeskich pod oficer bułgarski — Nikołaj Czechow. Ranionego uprowadzono 40 km od Pragi, gdzie — jak podaje radio bułgarskie — rzeko-

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 17 IX 1968 Nr 221 (7647)

Oświadczenie sześciu central związkowych krajów socjalistycznych

W dniu 14 września odbyła się w Budapeszcie narada przedstawicieli central związkowych Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Węgier, NRD i Związku Radzieckiego.

W czasie spotkania, przebiegającego w atmosferze pełnej szczerości i przyjaźni dokonano przyjacielskiej wymiany poglądów na tematy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania. Omówiono problemy związane z aktualnym rozwojem międzynarodowego ruchu związkowego, jak również z rozwojem wzajemnych kontaktów i współpracy związków zawodowych.

Uczestnicy narady wyrazili zgodny pogląd, że zawarte w Moskwie porozumienie radziecko-czechosłowackie stwarza realną podstawę dla normalizacji położenia w CSRS. Praktyczna realizacja tego porozumienia jest obecnie najbardziej palącym zadaniem klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Czechosłowacji.

Uczestnicy narady stwierdzili z zadowoleniem, że związki zawodowe Czechosłowacji — najbardziej masowa organizacja klasy robotniczej w kraju — popierają porozumienie moskiewskie i w poczyniły odpowiedzi na wszelkie pytania i zadania przytoczone przez przedstawicieli z tego porozumienia.

Związki zawodowe Bułgarii, Polski, Węgier, NRD, i ZSRR wyraziły pełną solidarność z klasą robotniczą i ludźmi pracującymi w masami pracującymi i związkami za-

wodowymi CSRS w realizacji porozumienia moskiewskiego oraz dąży do wyrażenia swemu przekonaniu, że zorganizowane masy pracujące i naród czechosłowacki, w oparciu o swoje bogate rewolucyjne tradycje, pod kierownictwem KPCZ — będą zdolne wypełnić stojące przed nimi skomplikowane zadania.

Przedstawiciele związków zawodowych sześciu krajów socjalistycznych oświadczyli, że przedsięwzięcia urzędzające niane w Czechosłowacji w wyniku uchwały styczniowej i majowego plenum KC KPCZ, zmierzające do likwidacji popełnionych w przeszłości błędów — spotykają się z ich zrozumieniem. Wyrazili oni za razem swoje przekonanie, że obrona i umocnienie władzy klasy robotniczej będzie najważniejszą gwarancją w dziele naprawy błędów przeszłości, dalszego rozwijania demokracji socjalistycznej i rozwoju socjalistycznego społeczeństwa. Ta walka klasy robotniczej może przynieść owocne rezultaty jedynie pod kierownictwem partii komunistycznej — siły przewodniej budownictwa socjalistycznego.

Uczestnicy narady wyrazili swoją zdecydowaną wolę przeciwstawienia się tym siłom, które chciałyby wykorzystać pozytywne postępnictwo proces w CSRS dla otwartego lub zamaskowanego ataku przeciwko socjalizmowi, dla rozpętania i wrogich, nacjonalistycznych i antykomunistycznych nastrojów.

Uczestnicy narady wyrazili przyświadczenie, że w ten sposób można przyczynić się do szybszej normalizacji sytuacji w CSRS, a tym samym do stopniowego wprowadzenia wojsk sojuszniczych, znajdujących się czasowo na terytorium Czechosłowacji.

Przewodzący związki sześciu krajów socjalistycznych uznali za nieodzowne dalsze rozwijanie współpracy, jaka ukształtowała się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci pomiędzy związkami z wodowymi Centralne Związkiwo sześciu krajów będą nadal udzielać wszechstronnej poparcia swo im partiom i władzom państwowym w umacnianiu potencjału go spoderzego i siły obronnej swoich krajów.

Uczestnicy narady uzgodnili, że w razie konieczności należy zwoływać dwu — i wielostronne spotkania, przyczyniać się wspólnymi siłami do demaskowania kłopotów klasowych wrogów i światowego imperializmu wobec międzynarodowej klasy robotniczej, w celu zbudowania najszerzej jednolitego międzynarodowego ruchu związkowego.

Związki zawodowe i ludzie pracy krajów socjalistycznych, solidaryzując się z bohaterką walką narodu wietnamskiego, zdecydowali się również w przyszłości okazywać braciom wietnamskim niezbędną pomoc i poparcie w ich walce o wolność i niezawisłość, przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego.

Podkreślano szczególne niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju w Europie stwarza odwetowa polityka bońskich milistrystów i aktywizacja sił neofaszystowskich w NRF.

Uczestnicy narady ponownie dali wyraz swojej solidarności

z walką narodów arabskich o likwidację skutków agresji izraelskiej.

Uczestnicy narady stwierdzają, że występujące pomiędzy poszczególnymi centralami krajowymi nie które rozbieżności nie powinny stać się przeszkodą we wspólnej walce o interesy mas pracujących przeciwko imperializmowi. Nie na leży stwarzać imperialistom możliwości wykorzystywania tych rozbieżności, a na odwrót — trzeba uczynić wszystko dla umocnienia jednolitej klasy szeregow między narodowego ruchu związkowego i robotniczego.

Wyrażono wspólny pogląd, stwierdzający potrzebę umocnienia SFZZ, jako organizacji stojącej na polu walki klasowej, występującej w obro nie pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa, aktywizująca nia jej roli w popieraniu walki mas pracujących przeciwko uciskowi monopolu kapitalistycznych, o poprawę warunków życiowych, przeciwko podejmowanemu przez siły imperialistycznej reakcji próbom zdławienia ruchów rewolucyjnych i narodowo-wyzwoleń- czych.

Centrale związkowe Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Węgier, NRD i ZSRR wyraziły niewzruszoną wolę swoich organizacji wszechstronnej roz wianiu oraz umacniania równie w przyszłości braterskich więzów współpracy między związkami zawodowymi i masami pracującymi swoich krajów, zgodnie z zasadami proletariackiego internacjonalizmu i socjalistycznej solidarności, wzajemnego poszanowania równości, dla zapewnienia nowych osiągnięć w budownictwie socjalizmu i komunizmu, umocnienia zwartości i potęgi wspólnoty socjalistycznej, w imię obrony sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów w Europie i na świecie.

Sytuacja w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

czolowych miejscach publikują informacje o przebiegu Międzynarodowych Targów w Brnie, wskazując na znaczenie zawieranych tam kontraktów handlowych i na znaczenie międzynarodowego handlu dla funkcjonowania gospodarki CSRS.

Odrębnym tematem w problematyce gospodarczej interesującej czechosłowacką opinię publiczną są znaczenie i szczegóły zawartych ostatnio w Moskwie umów gospodarczych między CSRS a

Wielkopolskie sukcesy na „Pol-8” w Polanicy

14 bm w Polanicy na Dolnym Śląsku odbył się Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich „Pol-8”. Nadesłano 96 prac, z tego 50 wzięło udział w przeglądzie.

W zakresie filmów dokumentalnych i fabularnych wielkopolscy amatorzy nie odnieśli żadnego sukcesu. Za to zdobyli uznanie w przeglądzie filmów różnych. Tu pierwsze miejsce zdobył film „Pomnik” Józefa Wylegęły z Poznania, a wyróżnienia: „Hobby” Hieronima Nojmana także z Poznania, „Divertimento porcelanowe” Andrzeja Mrówczyńskiego z Turka i „Chłopcy” Władysława Pietrzaka, Jana Fenglera i Bogdana Niemierki z Rawicza. (p)

Manewry „Czarny Lew”

Po długotrwałych dyskusjach na temat celowości manewrów Bundeswehry „Czarny Lew” w obecnej sytuacji w Europie, ministerstwo obrony NRF utrzymało swe stanowisko o potrzebie tego rodzaju demonstracji. Zmiana pola ga jedynie na tym, że koncentracje wojsk i ćwiczenia zostały przeniesione z granicy NRF z Czechosłowacją o 150 km w głąb NRF.

W niedzielę rozpoczęły się manewry II Korpusu Bundeswehry, dowodzone przez generała Thilo, w których udział bierze 42 tys. żołnierzy zachodniemieckich i tysiące pojazdów bojowych. (PAP)

Patriotyczna manifestacja w Ostrowie

Dokończenie ze str. 1

patriotycznej postawy, jako przykład umiłowania swojej ojczyzny”. Mówiąc o historycznym znaczeniu pamiętnych wydarzeń, o uderzeniu zadanym zabójcy, J. Szydłak stwierdza: „A przecież moc tego uderzenia mogłaby być jeszcze bardziej drugocząca. Jeszcze dziś gwałtownie zaciskają się pięści wobec faktów karygodnego, powiedźmy szczerze, antynarodowego stanowiska burżuazyjnych polityków hamujących wówczas rozwój Powstania”.

20 lat później — kontynuuje I

Deklaracja prezydenta Nasera

Agencja MEN opublikowała oświadczenie prezydenta ZRA Gamal Abdel Nasera, złożone w sobotę na sesji Narodowego Kongresu Arabskiego Związku Socjalistycznego w związku ze stanowiskiem kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych wobec problemu arabskiego.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego przywódcy amerykańscy popierają Izrael, prezydent Naser przypomniał, że o bair kandydaci, zarówno Humphrey, jak i Nixon, byli już kiedyś w Kairze. Przeprowadził wtedy wiele rozmów, wysłuchując również jego poglądów na problem Palestyny i losu uchodźców oraz ambicji Izraela.

Wydawało się wówczas — powie dział Naser — że rozumieją i podzielają nasze zadanie. Takie stanowisko zajmowali jednak tylko podczas wizyty w ZRA. Gdy wrócili do Stanów Zjednoczonych mówili zupełnie co innego. Ubiegając się o fotel prezydenta czynią obietnice Izraelowi, aby zdobyć głosy wyborców żydowskich. Nixon, obiecując popierać Izrael, powiedział, że Izrael nie może stracić przewagi i powinien utrzymać „wyższość nad światem arabskim”. Dla tych polityków amerykańskich najważniejszy jest własny interes. Nie chodzi im natomiast o względy humanitarne i sprawiedliwości międzynarodowej.

ZSRR. „Zemedeleske Noviny” zamieściły wywiad z jednym z ekspertów gospodarczych, Janem Vinterą, który w rozmowach tych uczestniczył. Stwierdził on, że czechosłowacka gospodarka narodowa nie może rozwiązać swego podstawowego problemu, a mianowicie wymiany produktów przemysłu przetworzonego na surowce w inny sposób niż za pośrednictwem współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi, zwłaszcza z Związkiem Radzieckim. Czechosłowacji brakuje podstawowych surowców, jakimi są nafta i gaz, a także zboże i rudy żelaza.

Złożono również w ciągu ostatnich 48 godzin wiele publicznych oświadczeń na temat deklaracji rządowej, którą przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu premier Cernik. Na ten temat przed kamerami telewizji praskiej wypowiedzieli się m. in. przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Smrkovsky oraz premier Cernik. Ten ostatni nawiązał w swej wypowiedzi do zarządzeń w sprawie prasy i informacji i wyraził nadzieję, że większość dziennikarzy zrozumie nową rzeczywistość.

Premier Cernik dodał, że ograniczenia nie dotyczą swobody twórczości artystycznej. Również na temat deklaracji rządowej wypowiedział się wicepremier CSRS, Frantisek Hamouz.

Wicepremier Hamouz oświadczył również, że rząd oczekuje obecnie ze strony obywateli pomocy, zrozumienia, zaufania, poparcia i wytrwałości. Nawiązując do roli środków masowej informacji wicepremier oświadczył, że podstawowym zadaniem prasy, radia i telewizji jest uwzględnianie realnej sytuacji i wynikających z niej ograniczeń. Idzie tu zwłaszcza o postulaty konkretności, prawdy, umiarkowania patriotyzmu bez nieudzielnego romantyzmu i sentymentalizmu.

Również „Rude Pravo” z dnia 15 bm. opublikowało artykuł wstępny na temat deklaracji rządowej.

I wreszcie bardzo interesująca była przeznaczona dla prasy wypowiedź zastępcy szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii Ludowej CSRS, płk. M. Devera. Dotyczyła ona sytuacji w wojsku. Płk Devera stwierdził, że okres po zawarciu umowy moskiewskiej był wykorzystany przez armię dla podnoszenia politycznej świadomości, dyscypliny i wyszkolenia.

PAP

sekretarz KW PZPR — ci sami ludzie wobec tego samego napastnika niemieckiego zostali Polakami bezbronni. Wyciągając wszystkie wnioski z tragedii wrześniowej, zlikwidowaliśmy przyczynę naszej klęski, usunęliśmy to, co nasz kraj czyniło stałym, osamotnionym, bezbronny. Dopiero w Polsce Ludowej spełniono w pełni marzenia żołnierzy powstańców: zrealizowano ich idee powrotu na przetrane ziemie piastowskie.

Inna jest dzisiaj sytuacja międzynarodowa niż w 1939 roku. Zagrożenie ze strony niemieckiego imperializmu trwa jednak nadal. Dlatego za najwyższy obowiązek — stwierdza J. Szydłak — uważamy walkę o bezpieczeństwo i pokój w Europie i na całym świecie. Bogata historia walk z germanizmem naporem, wnioski wynikające z najnowszej przeszłości, trudna lekcja czechosłowacka wzbogacają nasze doświadczenia polityczne. Uczą nas czujności i realizmu politycznego.

Następuje podniosły moment. Do trybuny kolejno podchodzą sztafety weteranów Powstania i składają meldunki z pól bitewnych — z miejsc uświęconych krwią bohaterów ludu. Z kolei uczestnik Powstania Feliks Wysocki z Ostrowa odczytuje list uczestników manifestacji do Władysława Gomułki. W liście, który dotyczy także pomysłu realizacji zobowiązań przedzjazdowych, podjętych przez społeczeństwo Ziemi Ostrowskiej na kwotę ponad 100 mln zł, stwierdza się m.in.:

„Z pełnym przekonaniem solidaryzujemy się ze słusznymi poczynaniami naszej partii i rządu, kładącymi tamże zakusom zachodniemieckich odwetowców i umacniającymi bezpieczeństwo i pokój w całej Europie. Zapewniamy Was, drogi Towarzyszu Wiesławie, że możemy zawsze liczyć na naszą ofiarą pomoc w walce z rewizjonizmem i z wszystkimi wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami socjalizmu i wrogami Polski Ludowej”.

Po odczytaniu listu, J. Szydłak wręca organizację ZbWid-owskiej przy ZNTK w Ostrowie — sztandar ufundowany przez załogę. Imponująca manifestacja kończy się odegraniem hymnu państwowego. Tego samego dnia odbyła się w Ostrowie jeszcze jedna uroczystość: wmurowanie aktu erekcyjnego pod „Dom Weterana”. (y)

Na Bałtyku

„Soldek” nadaje sygnały S.O.S.

W poniedziałek w czasie silnego sztormu na Bałtyku, zdążający ze Świnoujścia do Danii z węglem parowiec „Soldek” nadał w eter wołanie o pomoc — sygnały S.O.S.

Spowodowane one zostały wdarciem się — z nieustalonych przyczyn — wody do maszynowni. Wypadek zdarzył się kilka mil morskich na północ od półwyspu Arkana. Do „Soldeka” natychmiast podażyły trzy polskie statki: „Nimfa”, trawler „Sowa” oraz masowiec — „Dolny Śląsk”. W pobliżu znalazły się również jednostki radziecka i NRD. Li cząca 25 osób załoga „Soldeka” została zabezpieczona. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. W godzinach wieczornych trwała akcja ratowania „Soldeka” przed zatonięciem. Chodzi tu przede wszystkim o szybkie wypompowanie wody i przeholowanie statku w bezpieczne miejsce.

Parowiec „Soldek” to pierwsza zbudowana po wojnie jednostka polskiego przemysłu okrętowego, rozpoczynająca całą serię tzw. rudowęglowców. PAP

24 osoby zabite w 62 wypadkach drogowych

W sobotę i niedzielę w 62 wypadkach drogowych zginęło 24 osoby, w tym trzej dzieci. Obrabienia odniosły 72 osoby.

Najpoważniejszy wypadek miał miejsce na szosie między Bolkowem a Kaczorowem w woj. wrocławskim. Prowadzony przez Jana Brzyńskiego samochód „syrenka” zderzył się z jadącym z nadmierną szybkością autobusem PKS. Śmierć poniosły trzy osoby.

W Siemianowicach, motocyklista Guenter Rybarczyk, jadąc w stanie nietrzeźwym wpadł na 5-osobową grupę. Wszystkich odwieziono do szpitala. Sprawę wypadku zatrzymał.

W ciągu 48 godzin Komenda Główna Straży Pożarnej zanotowała w całym kraju 116 pożarów, najwięcej w woj. katowickim, białostockim i warszawskim. (PAP)

Dziś wieczorem serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Szanse samorządu robotniczego

W ciągu minionych lat — głosz Tezy na V Zjazd partii — samorząd robotniczy stał się ważnym ogniwem życia zakładów i demokracji socjalistycznej, a jego działalność wnieśli duży wkład w doskonalenie ekonomiki i organizacji pracy przedsiębiorstw.

Jednym z takich działaczy — zasłużonych w umacnianiu samorządu — jest Ludwik Kasprowicz, odlewnik Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco”. Jeden z inspiratorów i realizatorów czynu zjazdowego: dodatkowej produkcji na eksport akumulatorów o wartości 19 mln zł.

Ludwik Kasprowicz to niestrudzony działacz społeczny. Trudno



Ludwik Kasprowicz
Fot. — K. Przychódzki

o inną ocenę skoro wchodzi w skład m. in.: Egzekutywy KD PZPR Poznań — Nowe Miasto, pełnomocnika Zarządu Okręgu ZZ Metalowców. Kolegium Orzekającego przy WKZZ, a nadto w „Alco” pełni funkcję członka Komitetu Zakładowego partii, członka prezydium Rad Zakładowej, społecznego inspektora pracy i członka Konferencji Samorządu Robotniczego.

— Czy dostateczny jest dotychczasowy udział załóg — po przez instytucje samorządu robotniczego — w zarządzaniu zakładami pracy?

— Oszcześnie rzecz biorąc udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami nie jest jeszcze wystarczający. Są zakłady, w których samorządy do pełnienia swoich funkcji kontrolnych włączają jedynie szczupłe kolektyny pracownicze.

Bywa i tak, że konferencja samorządu robotniczego stanowi instytucję niezdolną do krytycznej oceny przedstawionych jej materiałów i projektów. A więc coś w rodzaju „maszynki” do zatwierdzania. Analizując aktywność poszczególnych organów samorządu robotniczego najsurowiej ocenić trzeba chyba rady robotnicze. Tak się źle udało, że poszczególne problemy dotyczące działania przedsiębiorstwa rozpatruje albo konferencja samorządu robotniczego albo też prezydium rady robotniczej, a nie cała rada. W wyniku tej praktyki wiele rad zostało dotkniętych marazmem. To z kolei powoduje obniżenie autorytetu samorządu robotniczego, autorytetu, który zależy przede wszystkim od stylu działania rady robotniczej, jej prezydium i komisji oraz konferencji samorządu.

— Przyczyny przedstawionych zjawisk?

— W bieżącym roku KSR w „Alco” nie przyjęła opracowanych przez zjednoczenie wstępnych wskaźników

planu na rok 1969 i przedstawiła swój odpowiednio uargumentowany projekt. Ostatecznie zjednoczenie przyznało samorządowi rację. Oto przykład, jakich można by zebrać więcej, świadczący o sporych uprawnieniach samorządu. Chodzi przede wszystkim o to by je pełnić niż dotychczas wykorzystywać. Czasami potrzebna jest do tego odwaga cywilna. Zawsze niezbędna jest natomiast wiedza szczególnie z zakresu ekonomiki i zarządzania. Niestety zdarza się — zjawisko to widoczne — jest również w „Alco” — że część członków konferencji samorządu robotniczego się gubi, kiedy operuje się takimi pojęciami jak „limit”, „wskaźnik”, „amortyzacja”. Dlatego też co roku prowadzi się odpowiednie szkolenie dla członków KSR. Zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu (po 45 minut) a wykładowcami są: dyrektor ekonomiczny, kierownik działu planowania, główny księgowy.

— A więc przedstawiciele administracji, których działalność podlega kontroli samorządu. Czy to nie paradoks, że krytyka wiedzy kontrolera jest osłabiona jego kontroli podlegająca?

— Może jest to niezbyt skuteczne rozwiązanie. Jednakże nie widzimy możliwości przejęcia tych funkcji szkoleniowych przez samorząd.

Dokończenie na str. 4

Postulaty delegata

Zyciorys Jana Zosika, delegata kaliskiej WSK na V Zjazd partii, wydaje się typowy dla biografii wielu starszych wiekiem i stażem partyjnym komunistów polskich. Do wojny tylko dorywcza praca i brak ściśle określonego zawodu. W 1939 roku kampania wrześniowa i boje w Borach Tucholskich. Potem stalag na Rugii, próba ucieczki do partyzantki, więzienia i obozy w Królewcu, Gdańsku, Szczecinie, Policach i ponownie stalag karny na Rugii. Tam pierwsze kontakty z komunistami nie mieckimi i w ogóle pierwsze zetknięcie z marksizmem. Po wojnie praca w zawodzie ślusarza: najpierw w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych na Winiarach, potem od 1952 roku w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego na stanowisku majstra brygadzysty. Od 1945 roku działalność w partii, obowiązki sekretarza POP PPR, a potem PZPR. Obowiązki instruktora do spraw referendum w 1946 roku, działalność związkowa: funkcja przewodniczącego Rady Oddziałowej WSK. Od 1962 roku obowiązki i sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 8 w WSK. 3 września br. wybór na delegata na V Zjazd PZPR.

— Jako delegat na Zjazd, jakie sprawy chcielibyście przednieść na forum obrad? Jakimi postulatami zgłaszane w trakcie dyskusji przedzjazdowej wydają się Wam z punktu widzenia ludzi pracy najważniejsze?

— Najważniejszą rzeczą musi być dla nas stała realizacja życzeń i postulatów ludzi pracy. Jeśli chodzi natomiast o zadania polityczne: to rozwój demokratyzacji, a więc rosnący udział przedstawicieli klasy robotniczej we władzach, szkołach i na uczelniach. Spośród postulatów żywo u nas dyskusjowanych ważnym wydaje się zrównanie zasługu robotniczego pracowników fizycznych i umysłowych oraz wprowadzenie prawa do emerytur w 60 roku życia. Powinniśmy także poddać rewizji uposażenie straży przemysłowej. Celowe wydaje się także zrewidowanie bardzo sztywnych zarządzeń ministerstwa w zakresie bhp. Stąd postulat większej swobody dla zakładowych inspektorów bhp.

— Czy na swoim odcinku pracy nie dostrzegacie w świetle też możliwości usprawnienia produkcji? Jakiego dziedzinę Waszym zdaniem najbardziej pozostawia jeszcze do życzenia?

— Najwięcej z własnych obserwacji powodów do niezado-

wolenia dostarcza nam budownictwo. Z winy nieterminowego oddania hali fabrycznej w naszym zakładzie maszyny musiały stać prawie 4 miesiące na powietrzu. Powinniśmy ostrzej walczyć z nieterminowością i lekceważeniem dyscypli-



Jan Zosik
Fot. — S. Marcinkowski

ny. Wiele wszyscy przez to właśnie tracimy.

— Na swoim oddziale macie, jak to mogliście się przekonać, opinię przyjaciela i opiekuna młodzieży. Co na jej temat moglibyście nam powiedzieć?

— Z kontaktów z młodzieżą i wyników jej pracy jestem bardzo zadowolony. Młodzież robotnicza w fabryce jest bardzo aktywna i uświadomiona społecznie. Właśnie młodzież pierwsza podejmuje u nas zobowiązania produkcyjne. W naszym dziale głównego mechanika działają 23 brygady pracy socjalistycznej rekrutujące się spośród młodzieży. Na tym tle drażni nas, robotników, „ziółta”, niepracująca młodzież. Powinniśmy wobec niej być bardziej surowi i konsekwentni.

— Jak przedstawiają się warunki życia kulturalnego załogi WSK, a szczególnie młodzieży?

— Warunki do wypoczynku są u nas rzeczywiście coraz lepsze.

Dokończenie na str. 4

SPRAWA SOCJALIZMU SPRAWĄ NARODU

Skrót przemówienia Mieczysława Moczara
zastępcy członka Biura Politycznego
sekretarza KC PZPR
wygłoszonego w Kampinosie

Już po raz 24 w wolnej Polsce gromadzimy się we wrześniu w miejscach, gdzie w okresie niewoli toczyliśmy nieugiętą walkę z okupantem, gromadzimy się, ażeby oddać pomordowanym należny hołd. Nauczaliśmy się dużo, nauczyliśmy się właściwie kochać swój kraj — swoją Ojczyznę. Nauczyliśmy się dostatecznie dużo, ażeby być przekonanym, że zawołanie — **niegdziej wojny! nigdy więcej września!** — jest dla naszego narodu zawołaniem, wynikającym z faktu, że obóz socjalistyczny, do którego należy nasza ojczyzna jest dostatecznie silny ażeby ostudzić, a jeżeli zachodzi potrzeba, zamrozić głowy imperialistów, odwetowców z NRF i wszystkich ich sprzymierzeńców.

Sekretarz KC PZPR przypomniał następnie podstawowe fakty, które doprowadziły do września 1939.

W dalszym ciągu przemówienia M. Moczara stwierdził, że przedłożona narodowi w okresie okupacji przez Polską Partię Robotniczą platforma polityczna, mówiąca o połączeniu zbrojnej walki o wyzwolenie narodowe z polityczną koncepcją wyzwolenia społecznego sprawiła, że kiedy hitlerizm rozbił się w swoim własnym łecwisku przy udziale naszej armii, na polityczną mapę powojennej Europy Polska wpisana została — wbrew reakcyjnym siłom i tendencjom wewnętrznym i zewnętrznym — jako kraj socjalistyczny.

Od tej chwili, od chwili powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sprawa socjalizmu stała się dla nas, dla naszego kraju, sprawą narodową a przynależność do obozu socjalistycznego, oraz zrodzony w bojach braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, stał się naszą potrzebą życiową z rozumu i serca wynikającą. Ten historyczny fakt nazywamy polską racją stanu, polską drogą, na której odwrócone zostały od naszej ojczyzny — niebezpieczeństwa, jakich nie brak we współczesnym świecie.

Dziś każdy kochający swój kraj Polak: robotnik, chłop, nauczyciel, technik, inżynier, wszyscy ludzie pracy dumni są ze swego dzieła — Polski Ludowej i dumę swą wyrażają w szacunku do tego, co na drodze walki pracy i wydarzeń w naszym kraju, zostało zrobione.

Dlatego też dziwić się nie powinni Anglicy, Włosi, Francuzi, Belgowie, kiedy mówimy, że musimy być czujni. Albowiem, mimo że ludzkość została tak okrutnie doświadczona okropnościami II wojny światowej, a zwłaszcza narody polski i radziecki — to współczesny świat nie jest spokojny. Toczy się nieustanna, nieubłagana walka w Wietnamie, Izrael przygotowuje nową inwazję przeciwko państwu arabskim, permanentnie rozszerzany jest front wojny psychologicznej, którą prowadzi imperializm przeciwko obozowi socjalistycznemu. W Niemieckiej Republice Federalnej pojawili się i działają nowi marzyciele, którzy jeśli nie są skłonni do wymarszu do nowego „Drang nach Osten” to tylko dlatego, że powstrzymuje ich strach przed siłą militarną obozu socjalistycznego, a zwłaszcza przed potęgą nuklearną Związku Radzieckiego.

Dlatego też w tej chwili wszystkie ich wysiłki skierowane są na psychologiczne, ideologiczne i dywersyjne oddziaływanie na kraje socjalistyczne, w celu rozluźnienia ich więzi politycznych, gospodarczych. Na wzajemnie ich przeciwstawianie sobie, by w dalszej konsekwencji można było wyrwać z obozu socjalistycznego poszczególne jego ognie.

Ci marzyciele z USA i NRF doskonale rozumieją, że siła obozu socjalistycznego wynika z faktu przeprowadzenia społeczeństw krajów socjalistycznych, przez partie komunistyczne i robotnicze, które larzy najściślejszą więź interesów klasowych. Dlatego też wszystkie wysiłki potężnie rozbudowanego aparatu propagandy, dywersji imperialistycznej skierowane są na podważanie i atakowanie kierowniczej roli partii komunistycznych w poszczególnych krajach socjalistycznych. Ich, tzn. imperialistów rewizjonistów i syjonistów, perfidne nawoływania do „humanizacji”, „demokratyzacji” w krajach socjalistycznych są niczym innym jak działalnością skierowaną przeciwko socjalizmowi. Dobitnie wykazała to sytuacja wytworzona w bratniej Czechosłowacji, gdzie elementy kontrrewolucji ujawniły swoje zamiary i cele.

Musimy być czujni. Czujność i troska o dobro podstawowych interesów naszego narodu, o dobro naszych interesów klasowych i wspólne dobro obozu socjalistycznego jako całości, nakazały kierownictwu naszej partii i rządu wraz z naszymi sojusznikami, podjąć trudną, ale jakże niezbędną, konieczną, decyzję skierowania wojsk na terytorium bratniej Czechosłowacji. Ofensywa sił antysocjalistycznych, kontrrewolucyjnych, które ujawniły się i przystąpiły do aktywnego działania w kraju naszego południowego sąsiada, jak również sił z zewnątrz, które natychmiast udzieliły im politycznej pomocy, uzasadniają podjęte przez kierownictwo naszej partii i rządu decyzje, jako konieczne, w pełni właściwe i na czasie.

W końcowej części przemówienia M. Moczara oświadczył: Nasza partia znajduje się w pełnym toku swej przedzjazdowej kampanii. Trwa szeroka nie tylko wewnątrzpartyjna ale i ogólnonarodowa twórcza dyskusja nad tezami na V Zjazd PZPR. Partia, która przewodziła narodowi w jego walce pod czas okupacji i w jego pracy po wyzwoleniu, stała się dziś własnością narodu — symbolem jego mądrości, jedności, symbolem materialnego i duchowego rozwoju.

Pozwólcie więc, że zebrań na dzisiejszej uroczystości byli żołnierze AL, AK i BCh byli więźniowie obozów koncentracyjnych, byli żołnierze różnych frontów II wojny światowej, wszyscy my tu zebrani członkowie ZBoWiD prześlemy żołnierskie, kombatanckie pozdrowienia, dla tych wszystkich, którzy nowym wysiłkiem i sercem witają V Zjazd PZPR.

Polska Ludowa jest spadkobierczynią i kontynuatorką wszystkich postępowych tradycji naszej tysiącletniej historii. Przejmujemy i rozwijamy wszystko, co służyło duchowemu i materialnemu wyzwoleniu człowieka, przenosimy w przyszłe pokolenia naszą cześć i miłość do tych, którzy w poprzednich epokach bronili naszych granic, kładąc podwaliny pod socjalistyczną świadomość narodową i dzisiejszy kształt naszej ojczyzny. Jesteśmy dumni z osiągnięć, światłej myśli politycznej naszych przodków. Jesteśmy dumni z rewolucyjnych nurtów naszej nauki, literatury i sztuki. Jesteśmy dumni ze wspaniałych walk przeszłości „o wolność naszą i waszą”, jesteśmy dumni z tych wszystkich gorących patriotów, którzy rozślawiali imię naszej ojczyzny po świecie, którzy budowali jej dobrą sławę. Nade wszystko jednak szczeniemy się Polską ludu pracującego, Polską sprawiedliwości społecznej, Polską socjalizmem!

PCK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZI...

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Przedstawiłem się i ja, po czym zapytałem, czy mogę być pomocny jego oddziałowi. Krótko i jasno sprzeciwiony cel mego zwrotu żołnierskiego jego obecność i to wszystko, co przy pierwszym spotkaniu od razu wywołuje dodatnie wrażenie, co ludzi zbliża, przyciąga, sprawiło, że atmosfera od razu stała się koleżeńską, szczerą, przyjacielską.

— Miałem już jedno spotkanie z tutejszym dowódcą partyzanckim z AK — „Barabaszem”, ale nie było ono tak przyjemne jak z wami — powiedział ze śmiechem „Alosza”.

— Smutne ale prawdziwe — powiedziałem. — Jedności nam brakuje. Ale dalsza walka z okupantem i życie, będzie uczyło ludzi. My staramy się z nikim nie zdradzać naszych stosunków.

— Przecież i my staramy się o to — gorąco zapewnił „Alosza”. — Nie przybyliśmy tu dla celów turystycznych. Nie myślimy też tutaj pozostać. Chcieliśmy my, aby się to jak najprędzej zakończyło. Ale dlatego właśnie musimy być tutaj, razem z wami. Nieeden już z naszych leży w tej ziemi — nuta gorczy zadrgała w głosie „Alosza”. Umilkł.

— W czym wam, dopomóc, towarzyszu? — przerwałem wreszcie przykre milczenie.

— Przede wszystkim w ubraniu. Proszę, zobaczcie, jak wyglądamy my żołnierze. Jak prawdziwe żebraki. Przebyliśmy w ciągłym marszu i walkach ponad 600 km. Nie mogę przecież rekwirować odzieży u Polaków. Zróbcie coś, towarzyszu „Wisliczu”.

Weszliśmy do lasu, gdzie biwakowali ludzie „Aloszy”. Istotnie kiedyś pobratymcy na dwuszerzeg 28 ludzi, litość mnie wzięła. Mnieli mieli suchawate lecie spodnie i gimnastorki w oblakany stan, powiązane drutami obuwy wymagało na-

tychmiastowej wymiany. Jedynie broń świeciła jak nowa. Hardo wyglądał pierwszy szereg z przewieszonymi przez plecy ręcznymi karabinami maszynowymi systemu Diegtariewa.

— No cóż pomaszujemy dzisiaj na lże — odpowiedziałem. — Tam się ubierzemy i obujemy. Zgadza się?

Ilża to takie ładne miasteczko odległe od naszego miejsca postoju o 20 km. Tylko 4 godziny marszu, w tym około 13 kilometrów lasem — „dodałem zachęcająco.

Wkrótce odbyliśmy naradę we trzech, to jest starszy lejtnant „Alosza”, starszy lejtnant „Sasza” — Wasyl Woiczenko, członek sztabu okręgowego AL i piszący te słowa. Następnie odbyliśmy także naradę z dowódcami naszych oddziałów partyzanckich, to jest z „Brzożą” — Czesławem Boreckim, „Góram” — Stefanem Szymańskim i „Lokietkiem” — Tadeuszem Majem. Wszyscy oni z entuzjazmem przyjęli wiadomość o planowanej akcji na lże. Rozkazałem więc „Sasze” przygotować wszystkie oddziały do akcji i podciągnąć całe zgromadzenie na skra. lasu, w punkcie styku wsi Blaziny Górnę i Kotlarka, na godzinę 19.

Decyzję o ataku na lże podejmowałem sam, bez uzgodnienia z dowódcą obwodu, który w tym czasie był daleko od nas. Byłem jego zastępcą — szefem sztabu obwodu, upoważnionym do samodzielnego podejmowania decyzji. Zresztą w działaniach partyzanckich nie może być inaczej.

Tym bardziej musiałem być ostrożny, aby nie dopuścić do niepotrzebnych strat własnych.

O godzinie 10 opuściliśmy kolegów w miejscowości Moldawa i udamy się rowerem do Ilży i w jej okolicy, celem przeprowadzenia zwiadu i zorganizowania współpracy miejscowych garnizonów we wspólnej akcji.

Ilża okazała się jak zawsze ta sama. Specjalnego ruchu na trasie tego dnia lub przybycia jednostek wroga nie stwierdziłem. Obejrzałem dokładnie obunokrowany i ogrodzony wysokim parkanem posterunek żandarmerii, w czasie gdy żandarmi, butni i pewni siebie, grasowali po mieście i najbliższej okolicy. Towarzyszy świtowców odnalazłem bez większego trudu, a mianowicie Eugeniusza Oczkowskiego, Ciepiewskiego, Michała Siwca, Stefana Kotrysa i innych.

PIERWSZE SPOJRZENIE

Tegoroczna jesienna premiara targowa nasuwa każdemu ze zwiędających różne spostrzeżenia. Tym trudniejsza jest rola sprawozdawcy, że na handlu znają się w Polsce ponoć wszyscy i wszyscy też potrafia go z powodzeniem krytykować. I nie pomoga tu doświadczenia 22-letniego obserwatora Targów Krajowych, każdy bowiem ma na ich temat własne zdanie.

Nie sposób rozróżnić się od razu w tych 40 miliardach, które oferują wystawcy w postaci towarów na sprzedaż. Potentatem jest jak zwykle kluczowy przemysł lekki. To co widzimy na półkach targowych, to wartość 7-9 mld zł wyrobów pończosznich i dziewiarskich, 1,5 mld zł — obuwi i galanterii, 4,5 mld zł — odzieży, ponad 900 mln zł wartości wyrobów chemicznych, 5 mld zł reprezentowanych przez przemysł spożywczy, a ponadto — miliard zł w postaci oferty przemysłu maszynowego i ciężkiego. Drobną wytwórczość, jako drugi partner handlu na Targach, proponuje na sprzedaż produkcję na sumę 11 mld zł.

Potega tych liczb znaczący jednak niewiele jeśli zważyć, że stanowią one jedną piątą calorocnych obrotów handlu wewnętrznego. Podstawowe zaopatrzenie, decydujące o naszym nastroju — klienta, dokonuje się więc nie na Targach, lecz przy innych okazjach — podczas giełd i przy powszednich zakupach. Patrząc teraz na ekspozycję Targów Krajowych możemy więc przede wszystkim widzieć nowe tendencje zaopatrzenia rynku, czyli nowe wzory, nowe zastosowanie surowca i nowy asortyment artykułów, które z racji swej atrakcyjności nie mogą być od razu masowo dostępne w sklepach, natomiast są zapowiedzią zmian w okresie przyszłego sezonu (letniego).

Co można zatem nowego do

strzec w ekspozycji „Jesień-68“?

Na pierwszy rzut oka widzi się tu duży postęp w jakości produkcji przemysłu meblarskiego, kluczowego — do czego już zostaliśmy przyzwyczajeni — i terenowego, a obecnie spółdzielczego. W pawilonie 8a niektóre meble „terenowe“ i „spółdzielcze“ zbliżają się jakościowo do wyrobów fabryk kluczowych. Godne podkreślenia, że wyróżniają się także nasi wielkopolscy producenci. Dobrze tym razem zestawiony komplet pleśszewski typu „Klara“, ściana zestawu meblowego z Jarocina, komplety z Obornik, czy pojedyncze meble ze Swarzędza — to okazy dobrej serijnej roboty, z zastosowaniem nie tylko nowych okładzin obić, lecz także lakierów, rewolucjonizujących nasz pogląd na meble.

W ekspozycji obuwia największą moim zdaniem furorę robi Chełmek. Jak inni producenci, ma on nowe wzory bucików damskich o szerokich obcasach i noskach, ale ponadto pokazał modele bogate, kute, bo suto zdobione artystyczną galanterią metalową. Widać też duży postęp w obuwiu tekstylnym ze Złotoryi — w koczach zimowych, tatrzańskich, jest też nowość dla pań — tzw. botki śnieżki. Godnym odnotowania jest postęp we wzornictwie obuwiu męskiego wyjściowego, i co warto podkreślić — zna leż tu można wreszcie udany przykład obuwiu letniego (produkcja spółdzielni „Kra“ w Krakowie), nagrodzonego z miejsca na Targach srebrnym medalem.

Dziwiarstwo, tak bogate prezentowane wzornictwem i wartością oferty, demonstrowało przepiękne ubiory z dzianin w kolorowe pasy. Są też koszule polo, bluzki i swe terki z tych tkanin, a także kołnierze kapełowe damskie, jakie kunięć można było jedynie w PKO, czy piękne nonironowe

koszule męskie, których nie powstydziliby się najlepszy ko mis w Warszawie...

Ciekawe wzory koszul demonstrowały w pawilonie odzieżowym także „Wółczanka“, po cząwszy od bawełnianych nie mnających z zastosowaniem nowej apretury androcotton, a na sportowych modelach skończywszy. Sama odzież, zgod nie z zapowiedzią wzorzysta i kolorowa prezentuje się jak zwykle okazale, przy czym wyróżniają się tu jako masowa nowość tanie letnie ubrania męskie z elano-bawełny oraz odzież młodzieżowa.

Odnajdujemy też dalszy postęp w produkcji zabawek. Ujrzelismy wreszcie nowe wzory zabawek mechanicznych po rocznym zastoju, na przykład produkcji częstochowskiej. I oto od razu otrzymały one wyróżnienia w konkursie targowym podobnie zresztą jak modele samochodzików toruńskich, których seria wyróżnio na została nawet ministerialnym medalem. Niewiele natomiast ujrzelismy wzorów artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku. Telewizor Granit, jako rodzynek w targowym cieście dowodzi, że daleka jest jeszcze droga od pomysłu do przemysłu.

I wreszcie ekspozycja spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Znika stąd wrażenie jarmarcznego chaosu, dzięki dalszemu powiększeniu ekspozycji i głębszej specjalizacji. Zyskuje na tym handel, znajdując potrzebne dostawce działające na marginesie zaopatrzenia rynkowego.

W sumie więc przy zapewnieniu o realności oferty, handel ma do dyspozycji towary dostępne już w produkcji w najbliższym okresie, co zapewnia też późniejsze, poza targowe masowe dostawy. Targi zatem odpowiadają pozytywnie na zadanie postawione w tezach na V Zjazd — poprawę zaopatrzenia rynku.

ZBILUT SEK

czynający się tuż po zakończeniu pracy.

W skład konferencji samorządu robotniczego — w myśli obowiązuje zasad — winni wchodzić przedstawiciele określonych organizacji. Może się zdać, że na przykład organizacja młodzieżowa, czy kobieca nie dysponuje kandydatem dającym rekonie aktywne pracy w organach samorządu. Czy wobec tego nie należałoby zasady „klucza“ stosować bardziej elastycznie niż dotychczas?

Wydało się, że zmian w tym zakresie nie są potrzebne. System przedstawicielstwa — moim zdaniem — jest słuszny. Każda organizacja czy

też grupa pracowników winna mieć swego przedstawiciela w KSR. Jeśli nawet początkowo nie jest on w pełni przydatny to przy odpowiednim pokierowaniu może stać się aktywnym działaczem. Rzecz więc w rozwinięciu skutecznej pracy szkoleniowej i ideowo-wychowawczej. Nie tylko wobec członków KSR, ale wobec całej załogi, która wybiera przecież członków samorządu robotniczego.

Rozmawiał:

MICHAŁ LUCZAK

Postulaty delegata

Dokończenie ze str. 3

sze. Młodzież ma w naszym klubie fabrycznym „Ikar“ dużo okazji do zabawy i wypoczynku. Organizuje się dla niej wieczki, wyjazdy do operetki i bilety na przedstawienia tea-

tralne. Martwi mnie jednak to, że młodzież sama stroni od zespołów artystycznych. W tej właśnie dziedzinie niestety brakuje jej aktywności.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Nazwisko Dymitra Szostakowicza wiele mówi po naszymu audytorium. Przecie znamy „Katarzynę Izmailową“ i kilka symfonii. W ZSRR nazywa się kompozytora „nowoczesnym Czajkowskim“. Mimo różnic jakie niewątpliwie dzieli ich styl muzyczny, obaj autorzy mają coś wspólnego: bezpośredniość oddziaływania na słuchacza. Ta sztuka narzuca swą odrębną wizję dźwiękową, nawet i mniej przygotowanej publiczności, która łatwo chwytła szostakowiczowską lapidarną wyrażoną linią melodyjną, napięcie emocjonalne i szczyry liryzm. Ostatnio szczególnie ciekawie, pod dyktando Szostaka zabrzmiało poufne Largo z „V Symfonii“, jakże rosyjskie w charakterze, nawet trochę przypominające operowy genre Borodina.

Wczoraj rozpoczęła popularna transkrypcja organowej „Tokaty i fugi d-moll“ Bacha (opracowanie Stokowskiego), po czym O. Ilwica odegrała „Koncert na fortepiano“ F. Dąbrowskiego. To prapremiera wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Faktura nowego utworu jest awangardowa. Kompozytor lubuje się w jaskrawej orkiestracji, która instrument solowy chwila kryje. Środkowy fragment przynosi wyszukane pomysły kolorystyczne. W najładniejszej „zrobionym“ finale dochodzi do głosu żywioł rytmu. Publiczność żywcem witała już dawno u nas nie słyszaną O. Ilwicę — Dąbrowską, pamiętając jej występy w Filharmonii z „Koncertami“ Chopina i Rachmaninowa. Dodajmy, że pianistka była przedwojenną laureatką III konkursu chopinowskiego (10 miejsce i „nagroda specjalna“). Od wielu lat uczy w poznańskiej PWSM, osiągając liczne sukcesy pedagogiczne, ale rzadko pokazując się na estradzie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Sensacje w ostatnim dniu mistrzostw

Rewelacyjny rzut Nikiciuka i źle mierzone trasy chodu i maratonu

Efektownym akordem zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, rozgrywane w Zielonej Górze. W ostatnim bowiem dniu — w niedzielę — znakomity wynik uzyskał Nikiciuk w rzucie oszczepem 57,72, będący drugim rezultatem w historii polskiej lekkiej atletyki.

Niemniej sensacyjny wynik uzyskał Bogusz w maratonie. Przebieg na dystans 42 km w czasie 2:19:46. Rezultat ten budzi jednak wątpliwości. Niektórzy obserwatorzy stwierdzili, że trasa była prawdopodobnie znacznie krótsza od regulaminowego dystansu. Podobnie zresztą zdarzyło się to także chodzącym. Po powtórnych

zmierzeniu trasy, okazało się, że zawodnicy przemierzali tylko 18,6 km chociaż oficjalnie podano, że przeszli oni pełne 20 km.

Przykry niespodziankę sprawił Czernik, któremu nie udało się nawet przekroczyć wysokości 2 m. Przegrał on z Białogrodzkiem i Żurawikiem (oba po 2 m).

A oto pozostałe wyniki:

Kobiety: 800 m — Kosiakowska (Spójnia) 2:08,0 6 miejsce zajęła Kawał (Olimpia P-n) — 2:14,6. Pchnięcie kulą — Michałczak (Polonia W-wa) 14,54. 4x100 m — Legia W-wa 46,9.

Mężczyźni: 200 m — 1. Romanowski (Legia) 21,1, trzecie miejsce zajął Gramze AZS P-n. 1500 m — Szordykowski (Wawel) 3:44,0. Trójskok — 1. Puławski 16,06; 2. Jaskolski 16,04; 5. Kuźmiński (Ol. P-n) 15,38. 4x400 m — 1. Zawisza 3:11,9; 4. Orkan P-n 3:15,5. W oszczepie Lechowicz AZS P-n zajął trzecie miejsce 74,34 a Berdzinski z Orkanu piąte — 71,18. 10 km — Stawiarz (Wawel) 29:23,2.

W punktacji okrojowej w kon-

Mistrzowska szarża dla A. Wyglendy

Na torze rybnickiego ROW odbyły się finały indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Mistrzowski tytuł zdobył Andrzej Wyglenda (ROW) który uzyskał 14 pkt. Dwa następne miejsca z dorobkiem 12 pkt. zajęli dwaj reprezentanci Stali Gorzów Migoś i Jan carz. W dodatkowym biegu, między dwoma zawodnikami jako pierwszy linię mety przejechał Migoś i jemu przypadł w udziale tytuł I wicemistrza Polski. (jm)

Po Olimpij także Lech traci punkty

W sobotę — jak już informowaliśmy — Olimpia przegrała na własnym boisku z Garbarnią 0:1. Podobny los spotkał w Łodzi piłkarzy Lecha, którzy ulegli ŁKS-owi również w identycznym stosunku.

Co prawda po cichu kibice liczyli na wywieśnienie z Łodzi przynajmniej jednego punktu, tymczasem okazało się to tylko marzeniem.

W kolejnej rundzie II ligi padły następujące wyniki:

Kudra najlepszy w Tour de Pologne

Na trasie z Pily do Torunia toczyła się walka ostatniego etapu kolarskiego Wycisgu Dookola Polski. Na metę w Toruniu pierwszy wpadł reprezentant tego miasta Ryszard Gaca — 4:11,12.

W klasyfikacji indywidualnej wycisgu zakończył się sukcesem Kudry (CRZZ I) przed Formą (Stal) Demelem (Stal) i Stadnikiem (Polska I).

Drużynowo wygrała Polska I przed Stalą i Legią. (m)

Tenisowe mistrzostwa CRZZ

W niedzielę zakończone zostały w Warszawie tenisowe mistrzostwa CRZZ. Tytuły zdobyli: Gąsior — zwycięstwo nad Orlikowskim 6:4, 4:6, 10:8. Kralówna, która wygrała z Wierczokówną 6:1, 6:3, oraz w grach podwójnych — Wierczokówna — Kralówna, Orlikowski — Nowicki oraz Wierczokówna — Dąbrowski. (m)

Znakomite wyniki lekkoatletów w USA

W dalszym ciągu przedolimpijskich zawodów eliminacyjnych lekkoatletów USA, odbywających się w South Lake Tahoe, padł rekord świata w biegu na 400 m. Ustanowił go Lee Evans, uzyskując fenomenalny rezultat 44,0. Drugie miejsce zajął Larry James 44,1. Poprzedni rekord świata należał do Amerykanina Vince Matthews i wyniósł 44,4. Dotychczasowy rekordzista świata zajął tym razem 4 miejsce z wynikiem 44,8.

W skoku w dal Bob Beamon uzyskał rezultat — 8,33. Wynik ten jest lepszy o 3 cm od rekordu świata, którego posiadaczami są Amerykanin Boston i radziecki zawodnik Ter Owanesjan. Rezultat Beamona nie będzie jednak uznany, ponieważ uzyskany został przy pomocy wiatru.

W konkursie skoków w dal w South Lake Tahoe drugie miejsce zajął Boston — 8,24, a trzecie Mays — 8,16. (PAP)

Samochodowe i motorowe eliminacje

W Wiśle odbyła się IV i zarazem ostatnia eliminacja do tegorocznych rajdowych samochodowych mistrzostw Polski. W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce zajęli S. i E. Zasadowie na „Porsche 911-s“. Reprezentanci Poznania Smorowski i Zembrzusi na „BMW — 1600“ uzyskali trzecie miejsce. Wygrali oni równocześnie w swej klasie i zdobyli tytuł mistrzów Polski.

Również IV eliminacje przeprowadził motocyklistów, którzy startowali w Łodzi. A oto zwycięzcy — 50 cm — Chorocznyk (Pafar) 125 cm — Kaczorowski (Legia) 175 — Armata (SHL Kielce), 250 cm Brendler (Avia) klasa otwarta — Mankiewicz (Unia Poznań). (m)

Cracovia — Unia Tarnów 2:0
Górniki Wałb. — Arkonia 1:0
Gwardia — Zawisza 2:2
Motor — Wojskowie 0:0
Piast — Start 1:0
Unia Rac. — Hutnik 2:2

TABELA

1. Gwardia	8	12	20:8
2. Zawisza	8	11	12:7
3. Górnik Wałb.	8	9	11:6
4. Arkonia	8	9	10:6
5. Cracovia	7	9	8:4
6. Garbarnia	7	9	12:0
7. Unia Racib.	8	9	11:13
8. Unia Tarnów	8	8	4:7
9. ŁKS	8	7	9:9
10. Wojskowie	8	7	8:10
11. Motor	8	7	7:11
12. Olimpia	8	7	6:13
13. Piast	8	6	4:6
14. Start	8	5	5:7
15. Lech	8	5	9:14
16. Hutnik	8	5	8:14

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Z wielkopolskich drużyn, uczestniczących w rozgrywkach III ligi tylko Polonia i Zagłębie odnoszą zwycięstwa. Polonia wygrała z Lechią 2:0, a Zagłębie z Olimpią Elbląg 3:0.

Najbardziej przykrym porażką doznał Tur w meczu wyjazdowym z Polonią Bydgoszcz 0:5. Swoją mecz przegrała również Warta, która straciła punkty w Gdyni z miejscowym MZKS 0:1.

Pozostałe wyniki niedzielnych spotkań:

Pomorzanin — Pogoń 5:1
Polonia Gd. — Bałtyk 0:2
Flota — Gryf Toruń 3:0
Wiśniarz — Gryf Słupsk 3:2

TABELA

1. Polonia Bydg.	6	11	14:3
2. Polonia Gd.	6	9	17:8
3. Zagłębie	6	9	14:6
4. MZKS	6	9	6:2
5. Polonia Poznań	6	7	8:6
6. Pomorzanin	6	6	11:10
7. Warta	6	6	4:4
8. Wiśniarz	6	6	7:8
9. Bałtyk	6	5	6:5
10. Pogoń	6	5	3:7
11. Gryf Słupsk	6	5	7:14
12. Lechia	6	4	4:4
13. Flota	6	4	3:8
14. Gryf Toruń	6	4	4:10
15. Olimpia Elbląg	6	3	7:12
16. Tur Turek	6	3	3:11

Trzecia runda ligi łuczniczej

W kolejnej, III rundzie mistrzostw ligi łuczniczej w Poznaniu zwyciężyła Warta 8013 pkt. przed Startem Trzebnia 7919 i Rybakiem Trzebież 6896 pkt.

Nazwisko Kuleja decyduje o... zwycięstwie

W Sosnowcu odbył się ostatni przedolimpijski sprawdzian naszej kadry bokserskiej. Zanotowała ona jedną niespodziankę w postaci problematycznego zwycięstwa Kuleja nad Petkiem. Kulej po wygraniu I rundy opadł następnie z sił i przegrał dwa kolejne starcia. Sędziowie jednak orzekli zwycięstwo Kuleja. W ten sposób udowodniono, że nazwisko mistrza jest ważniejsze niż sprawiedliwy werdykt.

W poszczególnych wagach zwyciężyli: Skrzypczak pokonał Boja Olech — Czempika. Gałazka — Ziembę. Wadas — Prochonia. Gru dzień — Stawskiego. Dubisz — Jarsza. Kasprzyk — Kaczynskiego. Stachurski — Zaborowskiego. Rudkowski — Kalńskiego. Weigelt — Bednorza. Hebel — Bączkowskiego i Dragan — Trele. (m)

kurencji kobiet zwyciężyła Warszawa przed Łodzią, Katowicami i Poznaniem, a w konkurencji mężczyzn także Warszawa przed Bydgoszczą i Poznaniem. (jm)

Porażki rugbyistów Polonii i Poznania

Zgodnie z przewidywaniami o bie poznańskie drużyny rugby przegrały na inaugurację rundy jesiennej. Polonia uległa aktualnemu mistrzowi Polski warszawskiej Skrze 6:20 (3:6). O tak wysoką porażkę poznańskich zawodników słaba druga połowa meczu, w której mocno opadli oni z sił i nie potrafili już nawiązać skutecznej walki.

Również wysokie zwycięstwo uzyskał drugi warszawski zespół — Orzeł 13:6 (3:0) w meczu z Poznaniem. Gospodarze zawiędli we wszystkich liniach, a przede wszystkim w linii ataku. I tu jednak przeciwnikami poznańskich drużyn był renomowany zespół aktualnego wicemistrza kraju. (jm)

Do Poznania przybyła drużyna mistrza Litwy w rugby „Stakles“ (Kowno) by rozegrać dwa spotkania. Dzisiaj o godz. 16.30 spotka się z rugbyistami Polonii, a w środę o godz. 16.00 — z Poznaniem. Obydwa mecze rozegrane zostaną na stadionie Poznań na Winogrodach. Szczegółowe zainteresowanie budzi mecz śródowny. Będzie to rewanż za sierpniowe spotkanie Poznań w Kownie. Jak pamiętamy poznańscy jeden mecz wygrali, a jeden przegrali.

W naszym obiektywie



Daniela Jaworska jest naszym mocnym punktem w ekipie olimpijskiej. W Zielonej Górze, podczas mistrzostw Polski zdobyła kolejny tytuł mistrzowski.



Dwa tytuły mistrzowskie przywozi również do Poznania reprezentantka AZS — B. Kania (pięciobój i 100 m p.p.).



Różnicą zaledwie kilku centymetrów zawodnik Warty Szudrowicz uległ rekordzistej Polonii w skoku w dal Stalmachowi. Poznańsk uzyskał 7,57, podczas gdy Stalmach 7,65.



Jolanta Ławniczak (Warta) zwyciężyła w konkurencji juniorek III rundy ligi łuczniczej uzyskując 1011 pkt.

Fot. (4) — K. Przychodzki

NASZE ROZMOWY

Szanse samorządu

Dokończenie ze str. 3

wych przez takie instancje związkowe jak WKZZ czy Zarząd Okręgu ZZ Metalowców. „Alco“ to zakład specyficzny, absolutnie nietypowy dla branż metalowej. Przykładowo: ze względu na charakter produkcji (wymagającej m.in. stosowania ołowiu) warunki pracy są w „Alco“ bardzo trudne (stad też uczulenie działaczy na sprawy bhp); inny fakt — ponad 30 procent załogi dojeżdża do pracy, przy czym część nie posiada dogodnego połączenia kolejowego. Potrzebny jest więc nam wykład „uteronowiony“, rozpo-

MUZYKA

Inauguracja w Filharmonii

W ubiegły piątek Państwowa Filharmonia rozpoczęła nowy sezon koncertowy, pod batutą Zdzisława Szostaka, właśnie obchodzącego jubileusz 20-lecia pracy artystycznej. Doskonale pamiętam jak na tychże lamach, równe 10 lat temu, szczegółowo omawiałem pierwsze pojawienie się Szostaka na estradzie poznańskiej. Przybył do nas ze Śląska, obejmując stanowisko II dyrygenta. Poprowadził własną „Małą uverturę“ i „Symfonia“ Borysa Łotoszńskiego (Ukraińska SRR). Zwróciłem w swej recenzji uwagę na wyróżniającą się muzykalność młodego dyrygenta, równocześnie krytykując jego mało jeszcze zaawansowaną technikę batuty. Od tamtych początków minęło już sporo czasu. Jak bardzo rozwinął się artysta dowiodła ostatnia realizacja „V Symfonii“ Szostakowicza, poietej z wielką dojrzałością, zróżnicowaniem wyrazu każdej części i w świetnie utrzymanych tempach.

ATRAKCYJNA

nowość, która bawi i uczy

KIERUNKOWSKA Z do rowerów dziecięcych!

SPRZEDAŻ we wszystkich sklepach z rowerami

K7294

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- SZKOŁA 26 — Berwińskiego 2/3 (przy parku Kasprzaka — dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14).
- SZKOŁA 65 — Stalingradzka 32/40 (śródmieście — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autob. 60, 63).
- SZKOŁA 82 — Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej — dojazd tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- SZKOŁA 15 — Berwińskiego 3/4 (przy parku Kasprzaka)
- OŚRODEK ORGANIZACJI KURSÓW JĘZYKÓW OBCYCH przy ZAKŁADACH PRACY (zgłoszenia zbiorowe)
- Działowa 6/7 — telefon 516-88.

PRZYJMUJE ZAPISY NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH angielskiego (American, British), duńskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, rumuńskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego **DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH.**

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkościowego, konwersacja praktyczna, użytkowa, bezpośrednia, czynne opanowanie języka. — Nauczanie z filmem.

Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z Instytutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich oraz specjaliści cudzoziemcy.

Nowoczesne pomoce naukowe • laboratorium językowe • czytelnice czasopism obcojęzycznych • filmy • odczyty z przebiegami

ORGANIZUJEMY WZASY JĘZYKOWE

Zapoczątkowanie zajęć w grupach językowych z dniem 1 października br.

Inauguracja z wydzieleniem grup — 24 września godz. 17.30 dla kandydatów na jęz. angielski, 26 września godz. 17.30 dla kandydatów na pozostałe języki.

Sekretariaty Studiów przyjmują zapisy w godzinach 17—20 w dni powszednie prócz soboty

Na Studium Niedzielne — zapisy i zajęcia wyłącznie w niedziele w godz. 9—12, zapisy od 8 września, zajęcia od 6 października

UWAGA!

ZAKŁADY PRACY I INSTYTUCJE

NIE CZEKAJCIE NA ZIMĘ

i JUŻ TERAZ ZAOPATRZcie SIĘ

W KOŻUCHY

W SKLEPIE

MHD Obuwem nr 18

przy RYNKU JEZYCKIM

UPRAWNIONYM

DO PROWADZENIA SPRZEDAŻY

DLA

KONSUMENTÓW ZBIOROWYCH

K7164

"OŚWIATA"

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2

ROZPOCZYNA w drugiej dekadzie września

KURSY:

• gotowania i pieknie ciast.

• kroju i szycia.

"OŚWIATA" prowadzi ponadto KURSY: dla maturzystów L. O. kresleń technicznych, maszynowych i budowlanych, asystentów projektantów, spawania gazowego i elektrycznego, weryfikacyjne dla wszystkich zawodów, mechaników samochodowych i inne.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2

w godzinach od 8—19, w soboty od godz. 8—16.

K7372

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 32440g

Fortepian krótki okazuje się sprzedam. Telefon 54-04-9. 31117g

Sprzedam pianino nowe Zimmerman. Ul. Rutkowskiego 22 m. 4, godz. 17—21. 32266g

Sprzedam pięknego kota rasy syjamskiej. Łakocię pocztą Daniszyn, pow. Ostrów Wlkp. 879p

Sprzedam skrzypce szkolne futerałem, 800 zł, drugie skrzypce 200 zł. Różana 5 m. 8, godz. 18—20. 30693g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najtaniej Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12. 32289g

Różne akwarie z rybkami, motocykl Zündapp 250 mł. używany — tanio sprzedam. Poznań, Słoneczna 59. 31197gpr

Sprzedam motocykl — ba gażówkę, nośność 0,4 t. Przybyszewskiego 38 m. 12. 32535g



UWAGA!

KLIENCI

BANKU PKO

TELEWIZOR

"PHILIPS"

prod. holenderskiej, —

• 12 kanałów,

• ekran 23 cale,

• wmontowana przystawka, pozwalająca na odbiór programu drugiego,

• automatyczna stabilizacja obrazu

Z A P E W N I

• najlepszą jakością od

bioru transmisji —

Igrzysk Olimpijskich w Meksyku.

TELEWIZORY

"PHILIPS"

są do nabycia

w ekspozyturach

BANKU PKO

w całym kraju.

Ekspozytura w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12.

K729f

Samochody

"Lambrette" Li 150, wysłigowy "Favorit", pianino, wózek, łódeczko dziecięce sprzedam. Tel. 401-29. 30613gpr

Sprzedam Trabantę 600 Kniewskiego 18b m. 3, od 16. 32590g

Sprzedam Syrenę 101 stan idealny. Poznań, ul. Chelmińska 31 m. 1, po godz. 15. 31596gpr

Auto - Service, Dąbrowskiego 147, dojazd do ataki bez przeszkód od strony miasta — wykonujemy naprawy — kosmetykę, konserwację, antykorozyjną podwozia. 32391g

LoKale

Szczecin! 2-pokojowe mieszkanie, nowe budownictwo, centrum, telefon — zamieniam na mieszkanie w Poznaniu. Oferty "Prasa" Grunwaldzka 19 dia 31289g.

Przyjmę dwóch uczniów na pokój. Adres wskazać "Prasa". Grunwaldzka 19 dia 31369m.

W OKRESIE TRWANIA

Targów „Jesień 68”

"ELDOM"

ORGANIZUJE W SKLEPIE

PRZY UL. DZIERŻYŃSKIEGO 9

POKAZY UŻYTKOWANIA

• mikserów

• robotów kuchennych

• wirówek do soków „Eda”

oraz

innego zmechanizowanego

sprzętu domowego

ZAPRASZAMY:

we wtorki i czwartki od 10.30 do 12.00,

w pozostałe dni — od 16.00 do 17.30.

K7339

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Samochód” w Poznaniu, ulica Jackowskiego 49 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż

SAMOCCHODU CIĘŻAROWEGO Ford 2 g 8 T — nr silnika 2327091, nr podwozia PZNS 4057 — cena wywoławcza 33.000 zł.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 2. X. 1968 roku o godz. 10 na terenie Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz firmy i osoby prywatne mające zezwolenie Wydziału Komunikacji.

Pojazd oglądać można codziennie w godz. od 12—14 w Poznaniu, ul. Jackowskiego 49.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni — najpóźniej w przeddzień przetargu.

K7205

+

Dnia 15 września 1968 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 68, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, śp.

EMILIA KONIECZNA

z domu BANDURSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Małeckiego 17 m. 7, 32695g

+

Dnia 15 września 1968 r. zmarła w wieku 91 lat, opatrzona Sakramentami św., śp.

KONSTANCJA LUDWICZAKOWA

z domu KURCZEWSKA

Nabożeństwo żałobne w dniu 18 września 1968 roku o godz. 6.30 w kaplicy przy ul. Sielskiej nr 13. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Sienkiewicza 20 m. 49. 32688g

+

Dnia 15 września 1968 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 78, mój kochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

JÓZEF DERFERT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

32729g

W dniu 15 września 1968 r. zakończyła swój krótki i pracowity żywot, nasza sumienna pracownica i dobra koleżanka

ALEKSANDRA VERA CZERNIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu Poznań-Górczyn.

Siostrze Zmarłej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

składają:

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

i WSPÓŁPRACOWNICY

Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich

Okręgowy Oddział w Poznaniu

i Poznańska Spółdzielnia Mleczarska

Zakład Transportu i Spedycji w Poznaniu

32654g

Instytut Przem. Włókien Lkowych w Poznaniu zawiadamia, że w dniu 14 września 1968 r. zmarł długoletni nasz współpracownik i były sekretarz POP PZPR

Tow. FRANCISZEK GRYGIER

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Instytut stracił w Nim otoczonego powszechnym szacunkiem działacza KPP, PPR i PZPR, towarzysza, kolegę i cenionego współpracownika. Jego postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. IX. 1968 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

INSTYTUT PRZEM. WŁÓKIEN LKOWYCH

K7413

S+P

z PYROWICZÓW

LUCIA CYBICHOWSKA

magister praw, wdowa po prof. U. W. Zygmuncie, opatrzona sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła 14 września 1968 r., przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 września br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczej na Dębcu,

o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUK i RODZINA

32725g

FRANCISZKA NOWICKA

z domu PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 17 m. 4. 32723g

MALGOSIA BOGAJCZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym w nieutulonym smutku zawiadamiają

RODZICE wraz z RODZINĄ

Poznań, ul. Szewska 3. 32652g

HENRYK GENERALCZYK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.45 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, Kochanowskiego 8a. 32728g

BRONISŁAW KLEINER

Dnia 14 września 1968 roku zmarł były długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. IX. 1968 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Zonie Zmarłego

WYRAZY WSPÓLCZUCIA

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Rejonowego Oddziału „Centrostal” w Poznaniu

K7401

Dnia 14 września 1968 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 68 lat, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

JADWIGA NOWACZYK

z domu KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Główniej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Rynek Śródecki 13/14 m. 15. 32653g

BARBARA OSSOWSKA

z d. RUCHNIEWICZ

długoletnia pracowniczka

PPN „Centrala Nasienna” w Poznaniu

W Zmarłej straciłszy sumiennego i oddanego pracownika oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 września 1968 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

i WSPÓŁPRACOWNICY

K7402

MARIA PIĘTA

z d. MAGER

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim bólu pograżeni

MAŻ, DZIECI, WNUKI i RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 138/140 m. 7. 32672g

BRONISŁAW KLEINER

Dnia 14 września 1968 roku zmarł

były długoletni pracownik naszego

Przedsiębiorstwa.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. IX. 1968 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Zonie Zmarłego

WYRAZY WSPÓLCZUCIA

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Rejonowego Oddziału „Centrostal” w Poznaniu

K7401

Dnia 15 września 1968 r. zmarła nagle nasza najdroższa mamusia, teściowa, babunia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 70,

JANINA NEPOMUCYNA KURCZEWSKA

z domu KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

W głębokim smutku pograżeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

Swarzędz, Poznań. 32650g

MARIA DRABETOWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu,

o czym zawiadamia

RODZINA

32709g

AURELIA STACHECKA

z domu WENDE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

32713g

inż. WINCENTY KOŹMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ul. Błuszczej.

W głębokim smutku pograżona

ŻONA, RODZINĘ i RODZINĄ

